

UZASADNIENIE

SĄD REJONOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

M. K. jako osoba od dłuższego czasu zajmująca się prowadzeniem działalności gospodarczej w szczególności na przestrzeni 2010r. był prezes zarządu szeregu spółek handlowych, a m.in. (...) sp. z o.o. z siedzibą w L., (...) sp. z o.o. z siedzibą w L., (...) Produkcja – (...) sp. z o.o. z siedzibą w E.. Oddziały firm zajmujących się w szczególności handlem i dystrybucją materiałów budowlanych, a także sprzedażą węgla znajdowały się w różnych miejscowościach kraju. Zatrudniani pracownicy wykonując swoje obowiązki wykonywali polecenia M. K., który posiadał wyłączność w podejmowaniu wszelkich decyzji finansowych. Przy okazji prowadzonej działalności gospodarczej M. K. nawiązał współpracę z firmą (...) s.r.o. H. 27/37, 710 00 O. w Czechach, której prezesem był J. J..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. K. – k. 339 verte-341, zeznania świadka B. S.- k. 56, 395-396, zeznania świadka U. W. – k. 143-144,396-396 verte, 488 verte-489, zeznania świadka J. J.-k. 165, 458 verte-459, zeznania świadka P. K.-k. 175, faktury VAT i dowody dostaw– k. 47, 81-86, 100-114)

M. K. nie posiadał nigdy umocowania do występowania w imieniu czeskiej firmy, nie miał prawa wystawiania w jej imieniu faktur , w tym rodzących jakiegokolwiek zobowiązania finansowe. Jedynie drogą e-mailową dokonywał zamówień towaru, który odbierany był bezpośrednio w Czechach. Zlecane usługi pomiędzy firmami (...), a wyżej wskazaną firmą czeska odbywały się zawsze na obszarze Czechy-Polska i odwrotnie.

(dowód: zeznania świadka J. J.-k. 165, 458 verte-459, zeznania świadka B. S.- k. 56, 395-396, zeznania świadka U. W. – k. 143-144,396-396 verte, 488 verte-489)

W zakresie handlu węglem firmy (...) zajmowały się organizacją transportu surowca poprzez wyszukiwanie na portalach internetowych firm transportowych. Powyższe obowiązki należały w szczególności do zatrudnionego na stanowisku specjalisty ds. logistyki B. S.. Na początku miesiąca marca 2010r. na zamieszczone na stronie internetowej „trans” ogłoszenie pochodzące od spółki (...) Produkcja – (...) odpowiedział M. G. prowadzący wówczas działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K.. Pomiedzy wskazanymi powyżej podmiotami gospodarczymi nawiązana została współpraca. M. G. w telefonicznych rozmowach z M. K. uzyskał informację, że M. K. jest właścicielem zarówno Spółki (...), jak również czeskiej spółki (...).

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. – k. 339 verte-341, zeznania świadka M. G. – k. 2-6, 97-98, 457 verte-458 verte, zeznania świadka B. S.- k. 56, 395-396, zeznania świadka U. W. – k. 143-144,396-396 verte, 488 verte-489)

M. K. zlecił spółce (...) M. G. wykonanie usługi transportowej –przewozu węgla informując, że zlecającym jest firma (...) w Czechach, a faktura za zlecenia ma zostać wystawiona jedna – zbiorcza i wysłana drogą pocztową na adres firmy (...) ul. (...) we L..

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. – k. 339 verte-341, zeznania świadka M. G. – k. 2-6, 97-98, 457 verte-458 verte, pismo- k. 80)

M. G. w ramach umowy wykonał następujące transporty:

- w dniu 2 marca 2010r. przewóz węgla z miejscowości L. z KWK (...) do L. nr 12B koło B., gdzie rozładunek nastąpił w dniu 3 marca 2010r. ,

- w dniu 3 marca 2010r. przewóz węgla relacji KWK (...) -J. oraz z KWK (...) w B. do J., gdzie rozładunek nastąpił w dacie 4 marca 2010r.,

- w dniu 4 marca 2010r. przewóz węgla z KWK (...) do R. , gdzie rozładunek nastąpił w dacie 5 marca 2010r.,
- w dniu 10 marca 2010r. dwa rozładunki w relacji KWK (...) oraz KWK (...) w B.- C. K. koło W., gdzie rozładunki nastąpiły w dacie 11 marca 2010r.,
- w dniu 12 marca 2010r. przewóz węgla nastąpił w reakcji KWK (...) w B. – J., gdzie rozładunek nastąpił w dniu 13 marca 2013r.,
- w dniu 18 marca 2010r. dwa transporty relacji KWK (...) – M., gdzie w obu przypadkach rozładunek nastąpił w dacie 19 marca 2010r.

Kolejno należność za każdy wykonany transport wynosiła: 1586 zł, 1174,42 zł, 112,64 zł, 1090,85 zł, 1884,17 zł, 1105,22 zł, 1952 zł i 1952 zł tj. łącznie 13 071,00 zł.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. K. – k. 339 verte-341, zeznania świadka M. G. – k. 2-6, 97-98, 457 verte-458 verte, zeznania świadka E. O. – k. 58 verte, 466-466 verte, zeznania świadka S. B.- k. 158 verte, zeznania świadka G. G. – k. 161 verte, zeznania świadka D. K.-k. 162 verte, zeznania świadka A. K. – k. 148 verte, zeznania świadka J. S.-k. 147, zeznania świadka S. M. – k. 200 verte, zlecenia transportowe –k. 11,13-14,18,20,22,24-26, wity za wydany węgiel – k. 12,21,27, kwit kontrolny – k. 15,17, dokument wywozowy – k. 25)

Po wykonaniu powyższych usług (...) słyszał w rozmowach telefonicznych odbytych z M. K. o kłopotach finansowych spółki , dlatego na jego prośbę wstrzymał się początkowo z wystawieniem faktury. Z uwagi na przedłużający się termin oczekiwania na zapłatę M. G. w dniu 1 lipca 2010r. wystawił fakturę zbiorczą o nr (...) na łączną sumę 13071,00 zł nakreślając 7-dniowy termin płatności. Stosownie do wcześniej uzyskanej informacji od M. K. jako nabywcę wskazał firmę (...) s.r.o. H. 27/37 710 00 O.. Faktura ta następnie przesłana została na adres w L. przy ul. (...). Po upływie terminu płatności M. G. w wykonanych rozmowach telefonicznych uzyskał od M. K. ponowną informację o problemach finansowych.

(dowód: zeznania świadka M. G. – k. 2-6, 97-98, 457 verte-458 verte, faktura – k. 10, pismo –k. 80)

W dniu 21 lipca 2010r. podjęte zostały na zlecenie M. G. przez G. S. (1) działającego jako firma windykacyjna (...) z O.. M. K. uznając zasadność zadłużenia zaproponował możliwość rozliczenia należności w formie artykułów budowlanych, jednakże do tego rodzaju spłaty nie doszło wobec braku w późniejszym czasie kontaktu z M. K.. W dacie 3 sierpnia 2010r. po udanej próbie połączenia telefonicznego, pracownik M. K. poinformował firmę windykacyjną o wypadku samochodowym M. K.. Następnie do dnia 13 sierpnia 2010r. wszelkie próby kontaktu z M. K. nie przyniosły rezultatu. W dacie 28 września 2010r. złożone zostało w jednostce Policji zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. – k. 339 verte-341, zeznania świadka M. G. – k. 2-6, 97-98, 457 verte-458 verte, zeznania świadka G. S. (2) – k. 78-79, 446-447, zapis działań windykacyjnych – k. 41-42)

M. K. uiścił należność M. G. w dniu 11 kwietnia 2012r. – na etapie między instancyjnego postępowania sądowego, po wydaniu wyroku zaocznego w niniejszej sprawie, który zaskarżył.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. K. – k. 339 verte-341, zeznania świadka M. G. – k. 2-6, 97-98, 457 verte-458 verte, kopia pisma –k. 259)

M. K. ma obecnie 41 lat. O wykształceniu średnim, z zawodu technik ekonomista, utrzymuje się z prowadzonej działalności gospodarczej. Osiąga średnio miesięczny dochód w wysokości 1500 zł. Jest żonaty, ojcem jednego pełnoletniego dziecka, które utrzymuje. Na datę 21 grudnia 2010r. z tytułu prowadzonej działalności posiadał zadłużenie wobec ZUS.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. K. – k. 339 verte-341, pismo ZUS – k. 192)

M. K. był uprzednio karany sądownie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim z daty 5 grudnia 2007r. (sygn. akt II K 34/05) skazany został za czyny z art. 301§ 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. i art. 586 ksh na karę łączną jednego roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, orzeczono nadto 150 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki na równoważną kwocie 100 zł. Wyrokiem tego Sądu z dnia 23 grudnia 2010r. (sygn. akt II K 443/10) skazany został za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. na karę 80 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki na równoważną kwocie 10 zł. Dalej, wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2011 (sygn. akt V Ks 9/11) skazany został za przestępstwo z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29.09.1994r. o rachunkowości na karę 50 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki na równoważną kwocie 20 zł. Następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim z dnia 1 stycznia 2012r. (sygn. akt II K 65/12) orzeczono wobec M. K. karę grzywny za przestępstwa z art. 62 § 2 k.k.s., art. 76§2 k.k.s., art. 56 §2 k.k.s. i art. 61§ 1 k.k.s. Za czyn karny skarbowy, tym razem z art. 83 § 1 k.k.s., M. K. skazany został kolejnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim z dnia 14 czerwca 2012r. (sygn. akt II K 39/12) na karę 40 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki na równoważną kwocie 50 zł z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z daty 26 lipca 2012r. (sygn. akt VII K 794/12) skazał M. K. za czyn z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29.09.1994r. o rachunkowości na karę 60 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki na równoważną kwocie 20 zł.

Na przestrzeni 2013r. M. K. skazany został trzykrotnie- za każdym razem wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubaniu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w L. : z dnia 20 lutego 2013r. za czyny z art. 54 § 3 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k. s. na karę 1000 zł grzywny (sygn. akt VII K 17/13), z dnia 20 lutego 2013r. za czyny z art. 56 § 2 k.k.s. na karę łączną 50 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki na równoważną kwocie 100 zł (sygn. akt VII K 45/13) oraz z dnia 21 czerwca 2013r. za przestępstwo z art. 183 § 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby , nadto karę 150 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki na równoważną kwocie 20 zł.

(dowód: karta karna i odpisy wyroków –k. 194-195, 348-352, 423-424)

M. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku postępowania przygotowawczego odmówił składania wyjaśnień. Skarżąc zapadły w niniejszej sprawie wyrok zaoczny argumentował, iż dokonał uregulowania należności na rzecz pokrzywdzonego, co próbował dokumentować kopią sporządzonego na powyższą okoliczność pisma, którego to oryginału do daty zakończenia postępowania dowodowego nie przedłożył. Przed Sądem nie kwestionując z jednej strony zaistnienia po jego stronie zadłużenia podniósł, że wystawienie przedmiotowej faktury na czeską firmę (...) było omyłką jego pracowników i tak sporządzonej faktury nie mógł zaakceptować toteż zwlekał z płatnością. Twierdził, że zwracał się do pokrzywdzonego o stosowną korektę faktury, lecz bezskutecznie. W dalszej części wyjaśnień nie przeczył, że wyszedł z propozycją zapłaty należności poprzez dostarczenie M. G. materiałów budowlanych oraz zapewniał, iż miał ustne upoważnienie do podejmowania działań gospodarczych w imieniu firmy (...). Oskarżony za każdym razem ponadto przed terminem rozprawy przysyłał do Sądu pisma procesowe , gdzie w ostatnim – formułując pytania do świadka, podał, iż zwlekał z zapłatą faktury , bowiem pokrzywdzony nie wystawił faktury za wcześniej wykonane i opłacone usługi transportowe.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Nie dał Sąd wiary wyjaśnieniom składanym przez M. K. w zasadniczej ich części, bowiem oceniane na tle pozostałych dowodów- uznanych przez Sąd za wiarygodne, pozostają odosobnione. Oskarżony okoliczności, w jakich doszło do wystawienia przedmiotowej faktury , dalej powody , dla których uchylał się od obowiązku jej zapłaty przedstawia w sposób wykrętny ,mający na celu pograżenie w podstawy odpowiedzialności za tak zaistniał stan rzeczy przesłuchiwanym w toku postępowania świadków - czy to pracownika oskarżonego B. S., czy pokrzywdzonego M. G.. Poza tym prezentowana linia obrony nie jest konsekwentna.

M. K. składając w toku rozprawy wyjaśnienia sugerował, iż zapis na fakturze dotyczący podmiotu wystawiającego, gdzie podano dane (...) w miejsce firmy zarządzanej przez oskarżonego, był wynikiem błędu popełnionego przez pracowników. Tymczasem przesłuchany w charakterze świadka B. S. zajmujący się w tamtym okresie czasu sprawami logistyki, w tym wyszukiwaniem ofert transportowych na portalach internetowych podał, iż wszelkie ustalenia w zakresie podmiotu wystawiającego fakturę czynił oskarżony w rozmowach z kontrahentami, tu M. G. i jeżeli wskazał M. G. wystawienie faktury na firmę (...) to na wyraźne polecenie przekazane przez zatrudniającego oskarżonego (k. 395 verte akt). Uwagę zwrócić należy przy tym na okoliczność, iż faktura nie dotyczyła jednej transakcji, ale należnej zapłaty za wykonanie w krótkich odstępach czasu szeregu transportów, trudno więc przyjąć zaistnienie omyłki, która powtarzać by się miała za każdym razem składnia kolejnego zamówienia. Nie bez znaczenia pozostaje to, że wówczas na rynku zarejestrowanych było znacznie więcej spółek prawa handlowego, aniżeli wskazana w zarzucie (...) Jedynka, czy prowadząca z pokrzywdzonym rozmowy Jedynka Produkcja (...), lecz i inne - w tym K. zatrudniająca B. S., gdzie (pomijając kwestie przyczyn tworzenia kolejnych spółek bez uprzedniego wyrejestrowania wcześniejszych) za każdym razem M. K. firmował się jako prezes zarządu. Relacje świadków B. S., U. W. i P. K. dowodzą wyłączności oskarżonego w podejmowaniu decyzji finansowych. Wymowne w tym zakresie są również zeznania prowadzącego czynności windykacyjne G. S. (1), który podał, iż w trakcie prowadzonych rozmów z pracownikiem oskarżonego o spłacie należności ustalił, iż odnośnie zapłaty należy rozmawiać jedynie z szefem, czyli oskarżonym. Idąc dalej stwierdzić należy, iż nawet jeżeli faktura wystawiona została na firmę (...), to nie wskutek omyłki pracownika, lecz w wykonaniu wyraźnego polecenia wydanego przez oskarżonego względem podległego mu pracownika. Nie sposób doszukiwać się powodów, dla których przecież B. S. miałby czynić staranie o wystawianie faktury na inny podmiot handlowy. Nie miał w tym żadnego obiektywnego interesu.

Odnośnie ustnego umocowania oskarżonego do występowania w imieniu czeskiej firmy (...), wyczerpujące i jasne zeznania złożył prezes tamtej spółki (...), który zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem stwierdził kategorycznie, iż M. K. ponad realizację faktycznych gospodarczych przedsięwzięć, nigdy nie miał prawa wystawiania faktur w imieniu (...), tym bardziej wiążących się z powstaniem zobowiązań finansowych.

Ukazuje się w ten sposób niekonsekwencja oskarżonego, bowiem skoro na wstępie wyjaśnień powoływał się na pomyłkę pracowników, to dlaczego następnie przyjął, iż był umocowanym (choć ustnie) do wystawiania faktur z imieniu (...), z którą istotnie wiązały go interesy handlowe.

W dalszej części wyjaśnień oskarżony tłumaczył fakt opóźnienia w zapłacie należności uzależnieniem od sporządzenia przez pokrzywdzonego faktury korygującej, tak by wystawiona była na podmiot faktycznie zobowiązany do zapłaty. I w tym względzie linia obrony nie znajduje oparcia w materiale dowodowym. Otóż pokrzywdzony stanowczo zaprzeczył, aby kiedykolwiek M. K. uzależniał spłatę należności od wystawienia faktury korygującej. Na powyższe nie wskazują także zeznania G. S. (1) oraz zapisy dokonane w związku podejmowanymi działaniami windykacyjnymi (k. 41-42). Adnotacje obejmujące podjęte działania windykacyjne natomiast odwołują się do innej kwestii – proponowanego przez oskarżonego sposobu spłaty należności poprzez przekazanie pokrzywdzonemu na określoną kwotę materiałów budowlanych. Ten wątek także objęty jest linią obrony oskarżonego, który, jak podał przed Sądem co do zasady konieczności zapłaty należności nie kwestionował. Bezspornie jednak do zrekompensowania pokrzywdzonego w ten sposób nie doszło.

Skoro M. K. uznał zasadność należności, idąc dalej, jak podał, nigdy jej zasadności nie kwestionował, to dziwi fakt, przy przyjęciu argumentów linii obrony, tak długiego okresu uchylenia się od spłaty długu. Tłumaczenie oskarżonego w świetle zeznań świadków nie zostało udowodnione, na domiar tego Sąd dysponując zapisami działań windykacyjnych ustalić mógł w sposób oczywisty, iż począwszy od 13 sierpnia 2010r. nie można było już z oskarżonym nawiązać jakiegokolwiek kontaktu. Z relacji pokrzywdzonego wynika, iż M. K. skontaktował się z pokrzywdzonym dopiero w okresie miesiąca kwietnia 2012r. i wówczas doszło do uregulowania należności. Analiza budzącego poważne zastrzeżenia pisma (którego podpisany oryginał nigdy Sądowi nie został przedłożony) na kanwie kategorycznych zeznań pokrzywdzonego, który oświadczył, że istotnie cała należność została uregulowana, przemawiała za przyjęciem w ustaleniach faktycznych, że istotnie do faktycznego naprawienia szkody doszło. Fakt ten nie mógł jednak

przemawiać za koniecznością uniewinnienia oskarżonego, bowiem nie eliminuje automatycznie przyjęcia, iż oskarżony nie popełnił zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa. Zauważyć należy, że M. G. wystawiając fakturę zbiorową z tytułu realizacji transportów początkowo wobec zapewnień czynionych przez skarżonego o zapłacie oczekiwał faktycznego dobrowolnego wywiązania się oskarżonego ze zobowiązania. Wobec przedłużającego się okresu oczekiwania na zapłatę, utrudnionego kontaktu z oskarżonym początkowo zlecił prowadzenie sprawy firmie windykacyjnej, by następnie wobec bezskuteczności jej działań i zerwania wszelkiego kontaktu z oskarżonym, złożyć zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Zawiadomienie to pokrzywdzony złożył w dacie 30 sierpnia 2010r. M. K. wiedział o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu od chwili przedstawienia zarzutu tj. 22 marca 2011r. W dacie 28 kwietnia 2011r. informowany był przez Prokuraturę Rejonową w Ostrołęce o skierowaniu aktu oskarżenia. Dalej, w dniu 18 listopada 2011r. odebrał wezwanie na rozprawę sądową, nawiązał sądową korespondencję kierując w dniu 29 listopada 2011r. wniosek o usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie. Następnie 12 stycznia 2012r. odebrał wydany w dacie 5 stycznia 2012r. wyrok zaoczny, co do którego złożył następnie sprzeciw, a dalej bezskuteczne merytorycznie zażalenie na jego nie uwzględnienie. M. K. wiedząc o toczącym się postępowaniu windykacyjnym, a następnie karnym zapłaty należności dokonał dopiero w miesiącu kwietniu 2012r. Na tak długą zwłokę nie przedstawia żadnej racjonalnej argumentacji. Zapłaty dokonał na etapie postępowania między instancyjnego, co niezbieżnie dowodzi, iż czynił to nie ze względu na deklarowany przed Sądem obowiązek wynikający ze zobowiązania łączącego go z pokrzywdzonym, lecz z obawy przed groźącymi ujemnymi konsekwencjami postępowania karnego, dla polepszenia swej sytuacji procesowej.

Reasumując prezentowana przez oskarżonego linia obrony nie została w żaden sposób udowodniona, bowiem pozostaje w rażącej sprzeczności z zeznaniami świadków. Relacje M. G., J. J., B. S., U. W., G. S. (1), są nie tylko wewnętrznie spójne i konsekwentne, ale wspólnie tworzą logiczną i kompleksową całość pozwalającą na poczynienie prawidłowych i pełnych ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd zeznaniom wyżej wskazanych świadków dał wiarę w całości. Pomocniczy charakter zyskały w sprawie zeznania P. K., E. O., S. B., G. G., D. K., A. K., J. S. oraz S. M., którzy nie zorientowani w okolicznościach niniejszej sprawy ponad wiążące ich relacje z oskarżonym, wykonywanie zleceń, nie dostarczyły istotnych dowodów sprawie. Sąd zeznaniom tym jako spójnym i korelującym z pozostałymi dowodami dał wiarę w całości.

Dał Sąd wiarę także szeroko zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji, której treść nie była przez strony kwestionowana.

Zdaniem Sądu podjęcie z pokrzywdzonym ustaleń odnośnie wystawienia jednej faktury zbiorowej, polecenie sporządzenia faktury na inną firmę aniżeli jedną z tych, którymi wówczas zarządzał, znaczna zwłoka w zapłacie należności, przerwanie kontaktu z firmą windykacyjną, świadczą o tym, że M. K. umyślnie wprowadził w błąd M. G. co do zleceniodawcy oraz zamiaru wywiązania się z obowiązku zapłaty, po to by wykonując z góry powzięty zamiar w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Tak kształtujący się przebieg okoliczności nie jest zdaniem Sądu zbiegiem przypadków, czy wynikiem błędu innych osób, lecz przemyślanym działaniem oskarżonego, ukierunkowanym na uchylenie się od zapłaty. Nie można pominąć i tego, że oskarżony ponad złożone wyjaśnienia w ostatnim piśmie przesłanym do Sądu próbuje w ramach obrony wykazywać, iż to zachowanie pokrzywdzonego nie wystawiającego faktur po realizacji zamówień na bieżąco decydowało o zwłoce w zapłacie (k. 487akt). Zapomina jednak oskarżony, próbując kolejny raz pogrążyć inne osoby w odpowiedzialność karna, iż tenże M. G. słuchany przed Sądem na rozprawie w obecności oskarżonego wskazał, iż objęte fakturą zlecenia były jedynymi, jakie wykonywał w ramach współpracy z oskarżonym (k.457 verte akt).

W konsekwencji Sąd uznał, że M. K. jest winnym popełnienia przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 k.k. Sprecyzowania wymagała jedynie kwestia nazwy spółki, w ramach której doszło do realizacji zlecenia. Dostrzec jednak wypada, że zawarcie z akcie oskarżenia sformułowania jakoby chodzić miało o firmę (...), nie dotyczyło niedopatrzania oskarżyciela publicznego, ale braku w tym zakresie wymownych zeznań, co z kolei było wynikiem braku jasnego przekazu w ramach jakich spółek doszło do zawarcia umowy, a to wobec ich wielości, często myląco podobnych nazw,

braku pełnej orientacji samych pracowników w ramach jakich spółek za każdym razem wykonywali obowiązku zleczone przez zatrudniającego ich oskarżonego.

W oparciu o treść art. 115 § 2 k.k. Sąd ocenił, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny. Wskazać należy na wyrachowany sposób działania ukierunkowany na osiągnięcie łatwego bezprawnego zysku, rodzaj naruszonego dobra jakim jest mienie.

Za okoliczności obciążające przy wyrokowaniu o karze Sąd uznał wyrządzenie szkody w istotnym rozmiarze, uprzednią karalność, w tym za przestępstwa tego samego rodzaju. Nie można było dokonując oceny osobowości oskarżonego pominąć jego stosunku do samego toczącego się postępowania sądowego, gdzie przed każdym terminem rozprawy (najczęściej w dniu rozprawy) wysyłał pisma mające na celu uniemożliwienie przeprowadzenia czynności procesowych o treści wskazującej często na ignorancję i lekceważenie porządku prawnego.

Do okoliczności łagodzących wymiar kary Sąd zaliczył naprawienie szkody w całości, nie pomijając w ocenie, że doszło do rekompensaty dopiero w trakcie zaawansowanego postępowania sądowego. Oznacza to, że oskarżony nie z dobrej woli, ale obawy o własną sytuację procesową zdecydował się podjąć starania umniejszające w jego mniemaniu podstawy odpowiedzialności.

W oparciu o powyższe okoliczności i dyrektywy wymiaru kary Sąd orzekł wobec M. K. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał, iż kara w takim rozmiarze, który sięga dolnej granicy ustawowego zagrożenia, jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości, umysłowi oskarżonemu wagę naruszonych norm prawnych.

W chwili wyrokowania Sąd uznał, iż dla wdrażania oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości konieczne jest wykonanie kary pozbawienia wolności w warunkach izolacji więziennej . Oskarżony wielokrotnie wchodził w przeszłości w konflikt z prawem. Popenił przedmiotowe przestępstwo pozostając w okresie próby , gdzie instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary zastosowana została wskutek skazania za przestępstwo tego samego rodzaju. Dotychczasowy okres próby nie przebiegał prawidłowo bowiem w międzyczasie w stosunku do M. K. zapadło kolejnych osiem wyroków skazujących. Z powyższych względów Sąd nie doszukał się po stronie oskarżonego okoliczności, które uzasadnionym czyniłyby obdarzenie oskarżonego zaufaniem, że w przeszłości powstrzyma się od naruszenia porządku prawnego. Tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności zdyscyplinuje skutecznie oskarżonego w przyszłości.

Zważywszy na okoliczność popełnienia przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uprzednią karalność słusznym było orzec na podstawie art. 33 § 2 karę grzywny, której wysokość Sąd określił na 50 stawek dziennych. Wysokość jednej stawki dziennej na równoważny kwocie 20 zł Sąd ustalił uwzględniając faktycznie uzyskiwany przez oskarżonego dochód z prowadzonej działalności gospodarczej.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o treść art. 627 k.p.k.